

## Przeprosiny inaczej

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 16.01.2018, 9:48:57

Po raz kolejny udostępniam pani **Beacie Kumanek** link do mojego bloga. Tym razem po to, aby mogła się bronić, a wólcie potwierdzić, że swego zdania nie zmienia mimo próby zastraszenia. **Marek Szewczyk**

W poniedziałek 15.01.2018 doręczono mi pismo Spółki Adwokackiej Smaga Jaroszyński. W rzeczonym piśmie adwokat **Jacek Jaroszyński**, działając na podstawie udzielonego mu przez Pana **Sławomira Pietrzaka** pełnomocnictwa, wzywa mnie do: *• Natychmiastowego zaprzestania naruszania dóbr osobistych Pana Sławomira Pietrzaka poprzez umieszczanie na forach internetowych (np. Hipologika blog Marka Szewczyka: „Komu zależy na upadku Stadniny Koni w Janowie” z dnia 2 listopada 2017 r.) niezrzetelnych i nie mających jakiegokolwiek odniesienia w stanie faktycznym rzekomych informacji o zasadach i warunkach pełnienia przez Pana Sławomira Pietrzaka funkcji prezesa zarządu Spółki „Stadnina Koni Janów Podlaski” Sp. z o.o. Powyższe narusza dobre imię oraz moją powodową utratę, wyrobionej latami pracy dobrej opinii Pana Sławomira Pietrzaka w środowisku branżowym i naukowym. • Umieszczenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania ww. pisma sprostowania na blogu, na którym ukazała się przywołanej powyżej artykuł (blog Marka Szewczyka) zawierającego zgodny ze stanem faktycznym opis powyższych przeze mnie w nim tzw. wydarzeń. • Umieszczenia w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma jw. na blogu, o którym mowa powyżej (blog Marka Szewczyka), skierowanych pod adresem Pana Sławomira Pietrzaka przeprosin, za publikowania niesprawdzonych, niezrzelnych i nieprawdziwych informacji o warunkach pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu Spółki „Stadnina Koni Janów Podlaski” Sp. z o.o. A oto co mam do powiedzenia Panu Sławomirowi Pietrzakowi w odpowiedzi na otrzymane wezwanie. Szanowny Panie Prezesie, Proszę mi wierzyć, że bardzo chciałbym móc Pana przeprosić. Ale nie mogę. Bardzo chciałbym napisać, że pod Pańskim kierownictwem stadnina kwitnie, konie są... zadbane i zdrowe, pracowników traktuje się należytym szacunkiem, a gospodarstwo rolne SK Janów Podlaski jest prowadzone należytym i według wszelkich reguł. Chciałbym również napisać, iż z pasją... prowadzi Pan hodowlę koni arabskich. Niestety, jest inaczej, co widać gołym okiem. Nie jestem również w stanie umieścić sprostowania do przywołanego w liście Pańskiego adwokata tekstu bowiem w mojej ocenie, napisany przeze mnie materiał, ukazuje stan faktyczny. Bardzo jestem ciekawa, które z opisanych przeze mnie zdarzeń, uważa Pan za kłamliwe. Pytam więc Pana: *• czy wysłał Pan konie arabskie na czempionat świata do Paryża w 2016 roku?* *• czy nie wydawał Pan pracownikom zakazu rozmawiania ze mną... po opublikowaniu na blogu Pana Marka Szewczyka w marcu 2017 listu otwartego?* *• czy nie grozi Pan masztalerzom zwolnieniami?* *• czy zorganizował Pan pracownikom ognisko poaukcyjne?* *• czy firma Pańskiego syna nie remontowała boksów dla koni angloarabskich?* *• czy wiosną... 2017 roku nie padło kilkadziesiąt sztuk bydła?* *• czy opisane przeze mnie warunki bytowania ludzi i koni w stadninie są... nieprawdziwe?* *• czy konie i krowy mają... wólcie... opiekę weterynaryjną...?* *• czy wypłaca Pan terminowo pieniądze należne pracownikom za nadgodziny?* *• czy odnosi się Pan z szacunkiem do swoich podwładnych?* *• czy nie**

chciał, siem Pan pozbyć ze stadniny krów i upraw?• czy nie zamknąć... Pan bramy wjazdowej do stadniny bez żadnych konsultacji?• czy nie ma Pan żadnych zastrzeżeń, do swojej pracy na stanowisku prezesa stadniny? To co zarzuciam Panu w moim tekście z 2 listopada 2017 roku to tylko wierzchołek góry lodowej. Co ma Pan do powiedzenia w sprawie *Emarity*? Czy zaprzeczy Pan, że za czasów Pańskiego prezesowania wydajność mleczna krów spada, a o powolnym, co w najlepszym razie świadczy o skrajnej nieudolności w prowadzeniu przedsięwzięcia rolnego SK Janów Podlaski? W wywiadzie dla regionalnej telewizji TVP Lublin z listopada ubiegłego roku przyznał Pan, że tylko dzięki wysokim cenom mleka stadnina zamknie rok 2017 na plusie. Ile więc straciła stadnina na tak kolosalnym spadku wydajności mlecznej janowskich krów? Fakt ten musi być odnotowany w dokumentacji stadniny. A na kim odbija Pan te straty? Oczywiście na pracownikach. Widzi Pan dąb, o w oku każdego pracownika, w swoim zaś nie widzi Pan belki. Sposób zarządzania przez Pana pracownikami sprawia, że kto może ucieka ze stadniny.

W stajni wyścigowej oprócz trenera do roboty zostały dwie osoby. Harują... jak woły, bo wszystkie konie muszą... być odporne jak trzeba. Wiem... że siem to z konieczności... pracy w nadgodzinach, bo inaczej siem nie da. Jednak gdy przychodzi do wypłaty, drze siem Pan na wszystkich, że a tyle siem należy za nadgodziny. A więc co, ludzie mają... pracować za darmo, czy te konie mają... być pozbawione podstawowej opieki? A może kłamiem? Chyba Pan nie zaprzeczy, że w ww. wywiadzie dla telewizji regionalnej TVP Lublin stwierdził Pan, iż hodowla koni arabskich w Janowie jest bezpieczna. W Pańskiej ocenie należy skupić siem na wzmocnieniu hodowli koni angloarabskich z powodu czyhającej konkurencji ze strony niemieckich hodowców. Doprawdy, optymizm godny pozazdroszczenia. Skoro konie arabskie nie leżą... w Pańskich zainteresowaniach, dlaczego podjął siem Pan prowadzenia de facto stadniny koni arabskich? Dlaczego w ogóle powołano Pana na to stanowisko? Pod Pańską... ręką... hodowla koni arabskich w Janowie Podlaskim chyli siem ku upadkowi. Reasumując... c, chciaabym powiedzieć Panu co następuje. Na swoją... reputację lub jej brak pracuje Pan sam. Kwestionowany przez Pana tekst mojego autorstwa nie może nic zmienić w tej kwestii. Nie traktuje Pan ludzi z szacunkiem i proszę pokazać tego, kto ma odmienne zdanie. Wystarczy te popatrzeć na janowskie konie, żeby stwierdzić, jakim jest Pan Prezesem. Zmarnował Pan swoją... wielką... szansę, bo nie umie Pan współpracować z ludźmi i uważa siem Pan za nieomylnego. Z każdym kolejnym dniem zasiadania na stanowisku prezesa SK Janów Podlaski coraz bardziej rujnuje Pan swoją... reputację w środowisku koniarzy. Co dałoby Panu moje przeprosiny? Na pewno nie odzyskanie reputacji. Udowodnił, by Pan jedynie, że udało siem Panu mnie zastraszyć i zamać. Co z kolei miałyby zamknąć... usta innym niepokornym. Panie Prezesie, nie tąd droga. Najlepsze co Pan może zrobić w tej sytuacji, to zrezygnować z pełnionej funkcji. Jeżeli te przeprosiny "inaczej" Pana nie satysfakcjonują..., proszę brnąć... dalej.**Beata Kumanek**